

## JULIA STEIN ur. 1907; Taszkient

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Fleck w Auschwitz
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; II wojna światowa
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Ludwik Fleck, Auschwitz

### Fleck w Auschwitz

[Ludwik Fleck] potrafił nie tylko siebie, żonę, syna, ale jeszcze dziesięć osób uratować z Oświęcimia. Opowiadał, w jaki sposób potrafił te osoby uratować. Bo on ciągle mówił Niemcom, że już, już za chwilę z moczu chorych na tyfus plamisty uda mu się zrobić szczepionkę. Niemcy się tego tyfusu szalenie bali, a niestety ludzie w tych wszystkich obozach byli na to narażeni. Mówiła mi pani Fleckowa, że jej cały umysł był nakierowany na jedno: żeby zdobyć litr wody, żeby się było w czym umyć. Bo bardzo brakowało im wody. Do potrzeb laboratorium dostawali, ale na własne potrzeby chyba nie. I ona mówiła, że najpierw było zdobycie butelki, co jej się udało. Nie wiem, w jaki sposób. A potem codzienne polowanie na ten litr wody. Natomiast profesor po pierwsze łudził Niemców, że już, już będzie miał szczepionkę. A po wtóre zwodził kierownika. Nie wiem, czy on był tam jakimś oficjelem ten, z którym profesor miał do czynienia, ale on był też mikrobiologiem i żądał od profesora, żeby napisał mu doktorat. Oczywiście, że profesor mu obiecywał „Już, już. Prawie. Już kończę. Prawie już kończę.” I tak dociągnął do końca wojny.

Data i miejsce nagrania	2007-04-04, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Magdalena Nowosad
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"